

czwartek, 16.01.2025

## Wspomnienie: 5 rocznica śmierci o. Michała Wojnarowskiego

5 lat temu odszedł do Domu Pana o. Michał Wojnarowski, który przez 68 lat z wielkim zaangażowaniem poświęcał się dwóm sprawom: umiłowaniu Zakonu Karmelitów i posłudze w konfesjonale. Najdłużej związany z Oborami, Chyżnem i Krakowem. Przez lata zyskał wielki autorytet i sympatię wśród wiernych i duchowieństwa. Był wieloletnim przyjacielem i spowiednikiem ks. kard. Mariana Jaworskiego.

Ojciec Michał Józef Wojnarowski urodził się 17 kwietnia 1937 r. w Słotowej koło Pilzna jako syn Kazimierza i Zofii z Rządskich. Pochodził z ubogiej, ale szlacheckiej i religijnej rodziny. Po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej w Słotowej kontynuował naukę w Marianacie czyli liceum karmelitańskim w Pilźnie, a gdy komuniści w rok później zlikwidowali szkoły zakonne, złożył podanie o przyjęcie do nowicjatu. Życie zakonne rozpoczął w wieku 15 lat w Oborach dnia 30 sierpnia 1952r., przyjmując zakonne imię Michał. Naukę w szkole średniej, a później na zakonnych studiach filozoficzno–teologicznych kontynuował w Krakowie, gdzie 27 lutego 1958 r. złożył śluby wieczyste. Święcenia kapłańskie przyjął 24 lutego 1961 r. w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie z rąk bpa Herberta Bednorza.

Jako młody zakonnik miał przez kilka lat obowiązek pomagać mieszkającemu w klasztorze na Piasku ks. prof. Teofilowi Długoszowi (1887-1971). Spotkaniom ze znakomitym historykiem Kościoła, który wykladał przed wojną na lwowskich uniwersytetach można zawdzięczać zafascynowanie historią, zwłaszcza dziejami karmelitów. Już po święceniach rozpoczął studia historyczne w krakowskim Seminarium Duchownym, a potem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Uczestniczył również w seminariach muzealnictwa, bibliotekarstwa i archiwistyki. Tematy poświęcone tak odległym czasom były dla niego bliskie dzięki obcowaniu na co dzień z dawną biblioteką, którą pilnie porządkował. Na nowo przenosił do biblioteki zabezpieczone na czas wojny za ołtarzami i w skrytkach cenne woluminy. Ratował przed zniszczeniem wiele obrazów w tym wielkie podsufitowe malowidło w bibliotece. Wielkim zadaniem było uporządkowanie ogromnych zbiorów bibliotecznych, jakie zostały przywiezione z klasztorów wschodnich zlikwidowanych w 1945 r. Wówczas nabył wiele praktycznej wiedzy od zespołu prof. Alodii Gryczowej, inwentaryzującej karmelitańskie starodruki.

Jako bibliotekarz i archiwista klasztoru zauważał wielkie potrzeby związane z badaniem tradycji i dziejów karmelitańskich. Między innymi dzięki niemu w 1965 roku powstała funkcjonująca do dziś nad furtą biblioteka z czytelnią, przy której większość prac została własnoręcznie wykonana przez o. Michała. Był przede wszystkim praktykiem, ale też nie stronił od prac badawczych i popularyzatorskich.

W 1966 r. z okazji Millenium Chrztu Polski o. Michał przygotował obszerną wystawę pt. Dzieje Zakonu Ojców Karmelitów w 1000-lecie chrześcijaństwa w Polsce. Ukazywała ona po raz pierwszy publicznie najcenniejsze obiekty z zakrystii i skarbcza klasztornego. Wystawa otwarta 2 września 1966 r. przez abp. krakowskiego Karola Wojtyłę cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Prócz zadań związanych z historią o. Michał pracował przy bieżących sprawach Prowincji. Kilkukrotnie pełnił funkcję definitora prowincji. Powierzano mu także zadania związane z wychowaniem młodzieży zakonnej. Był prefektem kleryków i regensem studiów (1973), magistrem nowicjatu (1978), rektorem seminarium (1982) i ojcem duchownym seminarium (2003). Był troskliwym ojcem dla kleryków, którzy wspominają, że pod opieką o. Michała niczego im nie brakowało, zwłaszcza jeśli chodzi o pomoce naukowe i książki. Wychowywał adeptów do życia zakonnego także poprzez pracę fizyczną. Klerycy brali udział w wykopkach, żniwach, kiseniu kapusty,

a nawet odgruzowywali kościół w Gdańsku, tudzież kopali kanały pod ogrzewanie lub kanalizację w Krakowie. Sam jako pierwszy dawał przykład narzucając sobie i innym wysokie tempo pracy. Miał niespożyte siły i energię.

Od lat 70-tych aktywnie uczestniczył w przygotowaniu uroczystości koronacyjnych oborskiej Piety. Opracował „Dzieje figury oraz kult Matki Bożej Bolesnej słynącej cudami w kościele Ojców Karmelitów w Oborach”, które były podstawą do wydania dekretu koronacji, w której uczestniczył wraz z bratem o. Mateuszem. Wysłany do Rzymu na tzw. Kurs Formacji Permanentnej Formatorów podczas Mszy św. koncelebrowanej z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w dniu 3 maja 1982 roku o. Michał podszedł z czystą kartką papieru i poprosił o błogosławieństwo dla oborskich pielgrzymów. To było niespotykane i wbrew procedurom watykańskim. Trzeba było złożyć podanie na piśmie, czekać, ale dla o. Michała nie było czasu na zwłokę i zbędne kurtuazje. Chciał sprawę załatwić od razu, od ręki... I o dziwo zaskoczony Ojciec Święty napisał odręczne błogosławieństwo: „Pielgrzymom do Matki Bożej Bolesnej w Oborach z serca błogosławie – pp Jan Paweł II”. Ten tekst został umieszczony na obrazkach wydrukowanych w Rzymie, które wypełniły dwie ogromne walizy, z którymi O. Michał udał się na lotnisko. Przewiezienie tego szczególnego ładunku do Polski bez problemów i łapówek wydawało awykonalne. Ojciec Michał powtarzał: Matka Boża pomoże! W Rzymie nadbagaż zgodził się wziąć na swoją odpowiedzialność pilot samolotu, a w Polsce nad dźwigającym ogromnie ciężkie walizki zakonnikiem zlitował się żołnierz, który pod nosem celników przeniósł je do samego wejścia. Celnicy przeświadczeni, że mają do czynienia z ważną osobistością odstąpili od kontroli. Czekający na o. Michała współbracia z niedowierzaniem słuchali opowieści i kręcili głowami. O. Michał swoim uporem i bezgraniczną wiarą dokonał niemożliwego.

Przez współbraci zapamiętany jako pracowity, sumienny i konsekwentny zakonnik. Od 2003 roku przez 17 lat swój dzień zaczynał niezmiennie po godzinie 4 rano, o 5 szedł w pierw do swojego brata o. Mateusza, a następnie schodził do Kościoła, by od 5:15 dyżurować w swoim konfesjonale obok wejścia do kaplicy Matki Bożej Piaskowej. Skrupulatnie pilnował, by zakrystian na czas otworzył Kościół wiernym zdążającym przed pracą na poranną Mszę Św. W ciągu dnia zajmował się pracą naukową. Ponownie zasiadał w konfesjonale w godzinach popołudniowo-wieczornych. W tych samych godzinach dyżurował także brat o. Michała. Przez te wszystkie lata wspierali się obaj w pracy duszpasterskiej. Razem odpoczywali w ukochanej Słotowej, gdzie znajdowała się ich „bazylika” czyli kaplica Matki Bożej od Czystych Wód.

o. Michał zmarł 15 stycznia 2020 roku w klasztorze „Na Piasku”, w swoim pokoju zlokalizowanym nad ukochaną biblioteką, otoczony opieką współbraci zakonnych. Jego pogrzeb zgromadził liczne duchowieństwo, w tym delegacje z Chyżnego, Obór i Pilzna. Został pochowany w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Batowickim w Krakowie. Przeżył 82 lata, w zakonnie 68, w postudze kapłańskiej blisko 59.